



Sygn. akt II UK 194/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku O. P. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego
B. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanego "O." Spółka z .o. w G.

o prawo do renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 grudnia 2014 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r., na skutek apelacji małoletniego O. P., reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego (matkę) B. G., zmienił wyrok Sądu Okręgowego

w G. Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalającemu odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał małoletniemu prawo do renty rodzinnej od 1 września 2011 r., nie stwierdzając odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oraz zasądzając na rzecz wnioskodawcy kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

W sprawie tej ustalono, że A. P., urodzony 21 listopada 1980 r., ojciec małoletniego O. P. (ur. 2005 r.), zmarł 10 lipca 2011 r. Matka dziecka wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie dziecku renty rodzinnej. Organ rentowy decyzją z 24 października 2011 r. odmówił O. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu podnosząc, że zmarły w chwili śmierci nie spełniał warunków wymaganych do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ w dziesięcioleciu przed dniem zgonu nie udokumentowano jego pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 4 lata, 6 miesięcy i 25 dni. Odwołanie od decyzji złożyła matka małoletniego, kwestionując prawidłowość dokonanych przez organ rentowy ustaleń w zakresie długości okresów składkowych i nieskładkowych A. P. Wskazała, że faktyczny okres ubezpieczenia trwał od 1 września do 30 listopada 2003 r. (a nie jak uznał organ rentowy od 1 września do 31 października 2003 r.), od 12 listopada 2004 r. do 2 lipca 2005 r. (a nie od 12 listopada 2004 r. do 30 czerwca 2005 r.), od 21 czerwca do 15 września 2006 r. (a nie od 21 czerwca do 31 sierpnia 2006 r.) oraz od 1 grudnia 2010 r. do 28 lutego 2011 r. (a nie od 1 grudnia 2010 r. do 25 lutego 2011 r.), co skutkowało bezpodstawnym zaniżeniem okresu składkowego i nieskładkowego. Dodatkowo wskazała, że organ rentowy w sposób nieprawidłowy obliczył okres składkowy i nieskładkowy od 1 września 2006 r. do 3 lutego 2007 r. oraz niezasadnie pominął okres ubezpieczenia od 26 lutego do 5 lipca 2011 r. Organ rentowy po ponownej analizie skorygował staż pracy A. P. zaliczając do stażu pracy okres od 1 sierpnia do 16 sierpnia 2005 r. oraz od 21 czerwca do 25 sierpnia 2006 r., ale podtrzymał stanowisko, że zmarły nie legitymował się 5 letnim okresem ubezpieczenia w ostatnim dziesięcioleciu przed jego zgonem, w szczególności odmówił uwzględnienia okresu wykonywania pracy na podstawie umowy zatrudnienia w „O.” sp. z. o.o., która zgłosiła go do ubezpieczeń dopiero 19 listopada 2011 r., czyli jego śmierci.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 21 października 2013 r. oddalił odwołanie O. P. reprezentowanego przez matkę. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że ubezpieczony, u którego niezdolność do pracy powstała po ukończeniu 30 roku życia, posiadający odpowiedni staż ubezpieczeniowy powinien wykazać dodatkowo, iż z wymaganego ustawą okresu przynajmniej 5 lat przypadało w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy, przy czym, do tego dziesięcioletniego okresu, nie wlicza się okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub renty rodzinnej. Podkreślił przy tym, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 784 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o emeryturach i rentach), okresami składkowymi są przede wszystkim okresy ubezpieczenia, tj. okresy opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz okresy nieopłacania składek z powodu przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego kwoty rocznej podstawy wymiaru składek, o którym mowa w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 4 pkt 5). Do okresów nieskładkowych zalicza się natomiast m.in. okresy pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wypłaconego na podstawie przepisów Kodeksu pracy (art. 7 pkt 1). Sąd Okręgowy do okresów składkowych zaliczył okres od 1 do 31 listopada 2003 r., w którym A. P. pracował na rzecz W. sp. z o.o., ponieważ z treści formularza ZUS RMUA za listopad 2003 r. został on w tym okresie zgłoszony do ubezpieczeń. Natomiast nie było podstaw do zaliczenia do stażu pracy ubezpieczonego okresu 1-2 lipca 2005 r., ponieważ z treści świadectwa pracy wynikało, że w tym czasie przebywał na urlopie bezpłatnym. Sąd ten uznał za bezpodstawną argumentację wnioskodawcy w kwestii zaliczenia do stażu pracy okresu od 21 czerwca 2006 r. do 15 września 2006 r. w S. sp. z o.o., ponieważ ze świadectwa pracy z dnia 3 lutego 2007 r. wynikało, że A. P. od 1 września 2006 r. był już zatrudniony w S. S.A., a ze świadectwa pracy z dnia 15 września 2006 r. wynikało, że ubezpieczony przez 21 dni przebywał na urlopie bezpłatnym. Z ustaleń Sądu wynikało, że w okresie pracy w S. S.A. od 1 września 2006 r. do 3 lutego 2007 r. cały okres składkowy i nieskładkowy wyniósł 5 miesięcy i 3 dni, a w tym okresie składkowy 4 miesiące 22 dni, a okres nieskładkowy 21 dni. Sąd Okręgowy

nie znalazł podstaw do zaliczenia okresu od 17 kwietnia do 7 września 2007 r. z tytułu wykonywania umowy o dzieło na rzecz V. sp. z o.o., ponieważ w tym czasie ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą i zawarł tę umowę w ramach prowadzonej działalności, której okres organ rentowy zaliczył jako składkowy okres ubezpieczenia z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Natomiast nie było podstaw do zaliczenia do okresów składkowych i nieskładkowych okresu od 26 lutego do 5 lipca 2011 r., ponieważ zleceniobiorca nie odprowadził składek na ubezpieczenia społeczne za ubezpieczonego A. P. Płatnik składek zgłosił ubezpieczonego do ubezpieczeń dopiero 19 listopada 2011 r., czyli już po jego śmierci. Następnie 12 marca 2012 r. złożył raport ZUS RCA za luty 2012 r. z kodem 3000 (po ustaniu zatrudnienia) z wynagrodzeniem na kwotę 2.236,26 zł, a 11 kwietnia 2012 r. korektę raportu z kodem 3000 z wypłaconym wynagrodzeniem na kwotę „0”. Wynagrodzenie za pracę ubezpieczonego w wysokości 1.628 zł zostało wypłacone matce zmarłego 13 lutego 2013 r. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca udowodnił, że w dziesięcioleciu przed dniem zgonu A. P. wykazał łącznie 4 lata, 7 miesięcy i 26 dni okresów składkowych i nieskładkowych, lecz okres ten nadal nie jest wystarczający do przyznania renty rodzinnej jego małoletniemu synowi.

Odmienne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny, który po uzupełnieniu postępowania dowodowego, uznał odwołanie małoletniego O. P. za uzasadnione. Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z zeznań świadków na okoliczność zawartej pomiędzy A. P. z „O.” sp. z o.o. umowy zlecenia w okresie od 26 lutego do 5 lipca 2011 r., którzy potwierdzili, że ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę w tym okresie, chociaż umowa zlecenia nie była podpisana. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że łączny okres składkowy i nieskładkowy A. P. w ostatnim dziesięcioleciu przed datą jego zgonu wynosił 5 lat i 2 dni i przyznał małoletniemu O. P. prawo do renty rodzinnej. Ze względu na to, że wymagany staż pracy zmarłego został ustalony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego „za nieustalenie ostatniej okoliczności, niezbędnej do wydania decyzji”.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie 1/ art. 65 oraz art. 58 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 57, a także art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 4 ust.

5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że wnioskodawca spełnił wymóg posiadania okresu składkowego wynoszący łącznie 5 lat i 2 dni, co w konsekwencji skutkowało stwierdzeniem, iż wnioskodawca nabył prawo do renty rodzinnej od 1 września 2011 r., doliczenie do okresu uprawniającego do renty rodzinnej okresu od 26 lutego do 5 lipca 2011 r. choć za miesiąc luty 2011 r. został złożony raport zerowy i nie zostały opłacone składki. Ponadto nawet doliczenie powyższego okresu do stażu ustalonego przez ZUS, nie daje w sumie 5 lat stażowych, co w konsekwencji winno skutkować oddaleniem odwołania; 2/ art. 328 § 2 k.p.c. przez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku obligatoryjnych elementów, co z kolei uniemożliwia odczytanie motywów rozstrzygnięcia, ustalenia faktów które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej co w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego jest wystarczającym powodem uchylecia „werdyktu” i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (por. wyrok SN z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadniał występowaniem: 1/ występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, „czy za okres ubezpieczenia (...) można uznać okres pozostawania w ubezpieczeniu, za który składka nie została zapłacona z przyczyn leżących po stronie płatnika składek?”, 2/ potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a także 3/ oczywistą zasadnością skargi. W ocenie skarżącego organu, kluczowym elementem dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia jest ustalenie pojęcia „składka należna” użytego w art. 40 ust. 1 pkt 1 i art. 40a ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa systemowa). Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew twierdzeniem skarżącego organu, spór z odwołania małoletniego od decyzji odmawiającej przyznania mu prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu toczył się wokół warunku nabycia spornego świadczenia rentowego ze względu na 5 letni okres składkowy i nieskładkowy wymagany od ojca małoletniego wnioskodawcy w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o ustalenie prawa małoletniego syna do renty rodzinnej po śmierci ubezpieczonego ojcu (art. 65 w związku z art. 57 ust. 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach). Po miarodajnym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że do chwili śmierci ojciec małoletniego wnioskodawcy wykazał łącznie 4 lata 7 miesięcy i 26 dni okresów składkowych i nieskładkowych, Sąd Apelacyjny uzupełniając przesłuchał świadków, którzy potwierdzili, że ubezpieczony wykonywał także pracę od 26 lutego do 5 lipca 2011 r. na podstawie „niepodpisanej” umowy zlecenia na rzecz stoczni „O.”, co łącznie i rachunkowo sprawiało, że spełnił sporny warunek 5 letniego stażu okresów składkowych i nieskładkowych wymagany do przyznania renty rodzinnej jego małoletniego synowi. Gołosłowny i niepoparty żadnym wyliczeniem matematycznym zarzut skarżącego organu, że nawet doliczenie tego dodatkowego okresu do stażu wcześniej ustalonego „nie daje w sumie 5 lat stażowych” nie nadaje do weryfikacji kasacyjnej, zwłaszcza że twierdzenie takie jest bezpodstawne i matematycznie oczywiście błędne, ponieważ Sąd pierwszej instancji zweryfikował staż ubezpieczeniowy ojca wnioskodawcy w wymiarze 4 lat 7 miesięcy i 26 dni, co z dodatkowo uwzględnionym przez Sąd Apelacyjny okresem zlecenia przewyższa wymagane 5 lat okresów ubezpieczenia.

Dopiero w skardze kasacyjnej pojawił się wcześniej wyraźnie nieartykułowany zarzut skarżącego organu, że w dodatkowo uwzględnionym przez Sąd Apelacyjny składkowym okresie wykonywania zlecenia na rzecz wymienionej stoczni „O.” ten płatnik składek (zleceniodawca) nie opłacił całości należnych składek na ubezpieczenia społeczne zleceniobiorcy (ojca wnioskodawcy), którego zgłosił i wyrejestrował z ubezpieczeń społecznych dopiero po jego śmierci i „wskazał w raporcie imiennym podstawę wymiaru składek ‘0’ za luty 2011 r.”. W tym kontekście skarżący organ sformułował istotne zagadnienie prawne, czy za

składkowy okres ubezpieczenia można uznać okres pozostawania w ubezpieczeniu, za który składka nie została zapłacona z przyczyn leżących po stronie płatnika składek. Sąd Najwyższy uznał, że odpowiedź na tak sformułowany istotny problem prawny zawierała się już treści pytania prawnego, które wskazywało na wyłączne przyczyny zaległości składkowych leżące po stronie niebędącego ubezpieczonym płatnika, który z takich zawinionych (przez płatnika składek) przyczyn doprowadził do powstania zaległości składkowych. Przy wyjaśnianiu kontrowersji prawnych, czy sporny okres wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia przez ubezpieczonego, za który zleceniodawca jako płatnik nie opłacił należnych składek na ubezpieczenia społeczne zleceniobiorcy, może być uwzględniony jako składkowy okres podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym Sąd Najwyższy miał na uwadze następujące argumenty prawne. Po pierwsze, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, okresami składkowymi są co do zasady okresy ubezpieczenia. Wprawdzie, użyte w tej ustawie określenie okres ubezpieczenia oznacza, według ustawowej definicji, okres opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz okresy nieopłacania składek w razie przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego maksymalnej kwoty rocznej podstawy ich wymiaru (art. 4 pkt 5 tej ustawy). Równocześnie okresy opłacania składek są okresami składkowymi pod warunkiem zapłaty należnych składek na ubezpieczenia społeczne tylko wtedy, gdy przepisy tej ustawy tak wyraźnie stanowią, np. art. 6 ust. 1 pkt 2 i 3a oraz art. 6 ust. 2 pkt 1c, pkt 9, 10, 11a, 12a, 13a, 14a, 15 i 16. Ponadto z art. 5 ust. 4 tej ustawy wyraźnie wynika, że tylko przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty dla płatników składek zobowiązanych do opłacania składek na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a ponadto osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność - nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie. Z wymienionych regulacji prawnych łącznie wynika, że okresami składkowymi są okresy ubezpieczenia, za które płatnicy składek powinny opłacić należne składki za ubezpieczonych, a ponadto okresy opłacania składek przez płatników na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz „szczególne” ubezpieczenia społeczne osób współpracujących z

płatnikami prowadzącymi pozarolniczą działalność, które to osoby współpracujące we własnym interesie prawnym, bo ze względu na niezdefiniowany prawnie stosunek współpracy, mają obowiązek osobistego zgłoszenia się do ubezpieczeń społecznych (art. 36 ust. 3 ustawy systemowej). Dlatego Sąd Najwyższy uznał, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy składkowe uwzględnia się jako okresy ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach), bez względu na to, czy płatnik niebędący ubezpieczonym opłacił należne za niego składki, ponieważ przy weryfikacji okresów uwzględnianych do ustalenia prawa i wysokości emerytury lub renty nie uwzględnia się okresów, za które nie zostały opłacone składki tylko, gdy płatnik składek zobowiązany do opłacania składek na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność (płatnikami takich składek) nie opłacił składek na takie ubezpieczenia społeczne. Przeciwnie stanowisko, że skutki zaniechania opłacania składek przez niebędących ubezpieczonymi płatników obarczałyby ubezpieczonych ryzykiem „utruty” składkowych okresów ubezpieczenia byłoby zaprzeczeniem istoty i automatyzmu prawnego powstawania i podlegania obowiązkowym stosunkom ubezpieczeń społecznych oraz obliczania i opłacania przez płatników całości należnych składek za ubezpieczonych, choćby w części finansowanych z przychodów samych ubezpieczonych (por. art. 16 ust. 1 ustawy systemowej). W stosunkach prawa ubezpieczeń społecznych obowiązek zgłaszania do ubezpieczeń społecznych co do zasady spoczywa na płatnikach składek, którzy są także zobowiązani do obliczania, rozliczania i opłacania należnych (podkreślenie SN) składek ewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego w przypadku ubezpieczonych niebędących płatnikami składek należnych od płatnika (art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej). Także inne obowiązki określone w Rozdziale 4 ustawy systemowej - dotyczące zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, prowadzenia kont i rejestrów oraz zasad rozliczania składek i zasiłków - obarczają, co do zasady, wyłącznie płatników składek, przeto nie ma podstaw prawnych ani uzasadnienia do przerzucania odpowiedzialności za zaległości składkowe na ubezpieczonych za zaniechania nierzetelnych płatników składek, którzy uchylili się od zapłaty składek należnych za ubezpieczonych niebędących ich płatnikami. Wprawdzie ustawowym

uprawnieniem ubezpieczonych niebędących płatnikami składek jest zwrócenie się o informację w sprawie działań Zakładu zmierzających do ściągnięcia należnych składek od płatnika (art. 40 ust. 1a ustawy systemowej), a ponadto ubezpieczony może zgłaszać na piśmie lub do protokołu u płatnika składek reklamacje dotyczące sprostowania imiennych informacji zawartych w imiennych raportach miesięcznych (art. 41 ust. 11), ale to organ ubezpieczeń społecznych po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, kontroli lub korekt danych o składkach należnych za ubezpieczonych niebędących płatnikami wydaje decyzje o ustaleniu wymiaru składek i ich poborze od płatników składek (art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy). Zaległości składkowe podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji lub egzekucji sądowej (art. 24 ust. 1-4 ustawy systemowej). Warto też sygnalizować, że składki należne podlegają waloryzacji, choćby uległy przedawnieniu (art. 40 ust. 1b). Wszystko to oznacza, że organ ubezpieczeń społecznych ma ustawowy obowiązek wymierzania i ściągania zaległości składkowych w razie powzięcia informacji o nieopłacaniu składek należnych za ubezpieczonego niebędącego płatnikiem składek, jeżeli nierzetelny płatnik nie opłaca należnych składek lub opłaca jej w zaniżonej wysokości. Wyklucza to przerzucanie na ubezpieczonych niebędących płatnikami składek ryzyka i niekorzystnych skutków prawnych nierealizowania obowiązku składkowego (nieopłacania należnych składek za ubezpieczonych) przez nierzetelnych płatników. Przeciwnie, w razie zaniechania lub zaniedbania obowiązku składkowego przez płatników organ ubezpieczeń społecznych ma obowiązek wymierzania, poboru i egzekucji składek należnych bez możliwości przerzucania niekorzystnych skutków prawnych na ubezpieczonych niebędących płatnikami składek. W przedmiotowej sprawie oznaczało to, że krańcowo naganne było bezprawne nieprzyznanie małoletniemu wnioskodawcy prawa do renty rodzinnej z tej tylko przyczyny, że płatnik składek należnych za obowiązkowe ubezpieczenia zlecenia wykonanego przez jego ojca nie opłacił takich składek, a organ rentowy zaniechał niezwłocznego wyjaśnienia tej kwestii, nielegalnie obarczając skutkami własnych zaniedbań małoletniego uprawnionego do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym ojcu.

W inny sposób traktuje się wyłącznie ubezpieczonych będących płatnikami składek oraz osoby z nimi współpracujące przy prowadzonej działalności pozarolniczej, którym na kontach ewidencjuje się już tylko składki wpłacone (art. 40 ust. 1 pkt 2 ustawy), co sprawia, że przy ustalaniu takim osobom prawa do emerytury lub renty nie uwzględnia się okresów, za które nie zostały opłacone składki, mimo podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 5 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach).

Powyższe oznacza, że w przypadkach, w których obowiązek składkowy realizują za ubezpieczonych płatnicy niebędący ubezpieczonymi płatnikami składek, nie ma podstaw prawnych ani uzasadnienia stanowisko skarżącego organu, że ubezpieczeni albo inne osoby najbliższe uprawnione po śmierci ubezpieczonych do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego mogliby ponosić najdalej idące negatywne konsekwencje prawne zaniechań lub zaniedbań nierzetelnych płatników, którzy nie opłacili w całości lub w części należnych składek z przyczyn niedotyczących ubezpieczonych, a organ ubezpieczeń społecznych zaniechał lub zaniedbał wymierzenia lub egzekucji należnych składek za ubezpieczonego od płatnika takich składek. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy składkowe, choćby płatnik nie opłacił należnych składek za niebędącego płatnikiem ubezpieczonego, który podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tych okresach (*a contrario* do art. 5 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.